

Beskidzka Dziewczyna – Joanna Płonka

Uśmiech ciągle w pełni,
A w oczach mych błysk
Nie zmieni tego burza,
Nie zmieni tego nic
Mówią hardko dziełcha
To góry uczą mnie,
Że w góralskiej krwi jest moc
Górolka nie da się
Słońce twarz oświećla,
Wiatr loki zakręca,
Beskidzka Dziewczyna
Serce swe napędza
Serce swe napędza

Ref

Hej moje góry, pola zielone
I te godziny na szlakach niezliczone
Stukot dzięcioła bit echo niesie
Do niego śpiewam w beskidzkim lesie
Hej moje góry, pola zielone
I te godziny na szlakach niezliczone
Stukot dzięcioła bit echo niesie
Do niego śpiewam w beskidzkim lesie
Od dolin aż po szczyty
Każdy skrawek znam tych lasów
I mrowiska i paśniki
Od schroniska do szałasu
Będę śpiewać bardzo głośno
Nie zaznacie błogiej ciszy
Pod beskidzkim niebem dzisiaj
Każdy głos mój usłyszy
Warkoczyk zapleciony, kwiecista sukienka
Gdzie szukać tej słodczy
W Beskidach ta panienka
szukoj jej, szukoj jej,
Szukoj jej, szukoj jej

Ref

Hej moje góry, pola zielone
I te godziny na szlakach niezliczone
Stukot dzięcioła, bit echo niesie
Do niego śpiewam w beskidzkim lesie
Hej moje góry, pola zielone
I te godziny na szlakach niezliczone
Stukot dzięcioła bit echo niesie
Do niego śpiewam w beskidzkim lesie



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych